

Marcus Zusak: „Złodziejka książek”



Książka jest naprawdę niezwykła. Żeby ją pokochać – wystarczy zacząć czytać. Jeśli ktoś obejrzał już jej świetną adaptację filmową – tym bardziej gorąco zachęcam do przeczytania. Książka ma w sobie szczególną magię, powodującą, że czytelnik mocno przeżywa historię Liesel, a niepokój o jej losy towarzyszy do ostatniej strony.

Akcja rozgrywa się w czasie II wojny światowej, na terenie Rzeszy. Jednak książka pozwala inaczej spojrzeć na te czasy. Marcus Zusak pokazuje wojnę oczami Niemców, dla których także była dramatem, brutalnie przerywając ich codzienność, przyjaźnie, miłości, niwecząc plany na przyszłość. Ponownie pojawia się teza, że nie wszyscy Niemcy byli źli. A sama bohaterka Liesel? Dla niej książki będą ucieczką, ratunkiem w ciężkich czasach, schronieniem, nie mniej ważnym jak schron podczas nalotów...

Poznawane kolejne postaci książki, np. przybrani rodzice Liesel, to prawdziwi ludzie, z emocjami, rozterkami, strachem towarzyszącym im każdego dnia. Niesamowite wrażenie robi też narrator. Chyba nikt nie spodziewa się w tej roli... O nie, nie zdradzę. A zakończenie tej książki? To po prostu trzeba przeczytać.

Książkę można wypożyczyć w naszej bibliotece szkolnej.

Gorąco polecam!

Agnieszka Felka
nauczyciel bibliotekarz, nauczycielka filozofii i etyki oraz WOK-u
w LO Ząbkowice Śląskie